

# Ta chwila

Roztrzepotał się deszczyk w zapachach konwalii,  
w niepotrzebnej sukience różowiącej trawy;  
zmrok na klucz wiolinowy w twojej smukłej talii  
po cichutku zamyka ważkie świata sprawy.

Zapominaliśmy się... zakłęci Słowami,  
rodziliśmy na nowo w gorących uściskach:  
deszcz majowy pod nami, konwalie nad nami,  
a ziemia zwilgotniała - Kosmiczna Kołyska.

Dla takiej jednej chwili kiedyś świat stworzono,  
wszystko w nim powstawało dla tej błahej chwili -  
błyskawice na niebie po to właśnie płoną!

Ręką Boga spisano, byśmy tutaj byli:  
deszcz i zmrok, nagie ciała... te konwalie wonią -  
jak atrament biel kartki czas Mu wypełniły.

\*

*i od Autora:*

[https://youtu.be/sB\\_gp9Wv7Jk](https://youtu.be/sB_gp9Wv7Jk)